Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK ...

Sobota 12 marca 1938 r.

Nr. 70

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Koniec niepodległości Austrii

Wojska niemieckie wkroczyły do Austrii

Zmotoryzowane oddziały zajęły Linz i Salcburg

Armia austriacka nie stawia oporu — Kanclerz Schuschnigg podał się do dymisji

Mobilizacja rocznika w Austrii

WIEDEŃ, 11.3. (tel. wł.) Radio wiedeńskie ogłosiło w piątek o godz. 10-ej przed południem następujący komunikat:

„Dla zabezpieczenia w dniu plebiscytu ludowego pełnego spokoju i porządku, wzywa się wszystkich rezerwistów rocznika 1915, którzy odbyli conajmniej 10-miesięczną służbę wojskową do natychmiastowego stawienia się na ćwiczenia wojskowe.

Wszyscy rezerwiści, których dotyczy to wezwanie, mają stawić się natychmiast w swoich oddziałach ewidencyjnych".

WIEDEŃ, 11.3. (tel. wł.) Jak donoszą z kół zbliżonych do rządu, — kanclerz Schuschnigg oświadczył na posiedzeniu rady ministrów,

że nie zawaha się zarządzić w Austrii podczas plebiscytu stanu wyjątkowego, jeżeli okaże się to konieczne dla utrzymania porządku.

Armia austriacka, policja i żandarmerja pozostają w stałym pogotowiu alarmowym, a wszyscy urlopnicy wezwani zostali do natychmiastowego powrotu do swoich formacyj.

W niektórych częściach kraju zmobilizowano członków organizacyj, jak b. kombatantów, Heimwehry, „Sturmscharen", a w niektórych miastach nawet — jak słychać — powołano do służby wojskowej członków dawnego socjalistycznego Schutzbundu.

Członkowie wspomnianych organizacyj zostali wcieleni do szeregów armii lub też utworzono z nich osobne formacje o charakterze ochotniczym.

WIEDEŃ, 11.3. (tel. wł.) Stosownie do otrzymanych z Berlina poleceń, hitlerowcy dążą wszelkimi sposobami do odwołania zapowiedzianego plebiscytu.

We wszystkich miastach, gdzie hitlerowcy posiadają większe skupienia swoich zwolenników, urządzane są demonstracje, protestujące przeciw zarządzeniu kanclerza Schuschnigga. Ataki ze strony hitlerowskiej skierowane przeciw kanclerzowi Schuschniggowi przybierają formy zjadliwej napaści. Rozrzucane są ulotki, w których dr. Schuschnigg przedstawiany jest jako zdrajca ojczyzny, posługujący się w walce z narodem niemieckim wysłannikami Stalina.

„W walce z patriotycznym narodem — głoszą ulotki — odgrywają najważniejszą rolę wysłannicy Moskwy i marksiści. Mobilizacja korpusów szturmowych „Frontu Patriotycznego" nie ma na celu zapewnienia krajowi spokoju, lecz ma służyć brutalnemu gwałceniu narodu przez małą klikę, która dorwała się do władzy".

OSTRE POGOTOWIE W WIEDNIU

W Wiedniu zarządzono ostre pogotowie policyjne. Ratusz i prezydium rady ministrów otoczono gęstym kordonem policyjnym.

Wedle obiegających pogłosek, Hitler zarządził koncentrację wojsk niemieckich nad granicą austriacką. Wobec niesłychanej w formie i treści napaści prasy niemieckiej na kanclerza Schuschnigga i rząd austriacki, wydany został nakaz konfiskaty dzienników niemieckich. Całe przesyłki prasy hitlerowskiej ulegają na granicy konfiskacie.

ZAMKNIĘCIE GRANICY

W związku z demonstracjami, w czasie których doszło do zajść i starć z policją oraz oddziałami korpusu szturmowego Frontu Patriotycznego, wydano **obostrzające przepisy dla zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju. W tym celu zostaną użyte wszystkie siły policyjne, żandarmeryjne i częściowo siła zbrojna.**

W kołach politycznych krąży pogłoska że została zamknięta granica austriacko-niemiecka.

WIEDEŃ, 11.3. (tel. wł.) W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że **rząd Rzeszy wystosował dziś ultimatum do rządu austriackiego z żądaniem odroczenia plebiscytu i ustąpienia kanclerza Schuschnigga.**

Ultimatum to było przedmiotem obrad rządu austriackiego. W wyniku obrad postanowiono plebiscyt odroczyć a kanclerz Schuschnigg podał się do dymisji.

DYMISJA KANCLERZA SCHUSCHNIGGA

WIEDEŃ, 11.3. (tel. wł.) Kanclerz Schuschnigg wygłosił przez radio przemówienie, w którym oznajmił, **że podaje się do dymisji.**

Schuschnigg oświadczył, że sytuacja wewnętrzna Austrii w ostatnich godzinach **zaostrzyła się tak dalece, że dalsze jego pozostawanie u władzy mogłoby spowodować niebezpieczne powikłania dla kraju. Rzesza zażądała mojego ustąpienia i utworzenia rządu, według jej propozycji.**

Ustępując pod presją wojskową — oświadczył Schuschnigg — żegnam się ze wszystkimi, którzy w pracy mojej okazali mi życzliwość i pomoc.

WÓDZ NACZELNEJ ARMII AUSTRIACKIEJ

WIEDEŃ, 11.3. (tel. wł.) Urzędowo donoszą, że inspektor armii gen. Schilhawsky mianowany został naczelnym wodzem austriackich sił zbrojnych.

Niemcy mobilizują wojska nad granicą

BERLIN, 11.3. (tel. wł.) Po południu ogłoszono tu półoficjalną deklarację, zaprzeczającą pogłoskom jakie krążyły po Wiedniu, iż Rzesza żąda odroczenia plebiscytu austriackiego.

W sprawie pogłosek o koncentracji wojsk niemieckich nad granicą austriacką, komunikat stwierdza, że w rejonie **tym nie ma żadnych „anormalnych przesunięć oddziałów wojskowych", jedynie oddziały straży granicznej otrzymały posiłki, co jednak jest usprawiedliwione ze względu na rozbieżności między zwolennikami Rzeszy i Austriakami.**

Komunikat ten mówi sam za siebie. Okazuje się, że oddziały, skoncentrowane nad granicą bawarsko-austriacką należą do siódmej dywizji. Jest również kompania pułku im. Goeringa i są trzy tysiące żołnierzy „Czarnej Gwardii" z Dachau.

Z Rzymu donoszą, iż nie opublikowano tam wiadomości, o koncentracji wojsk niemieckich, a czynniki urzędowe powstrzymują się od zabierania głosu w tej sprawie.

Wojska niemieckie zajęły Linz i Salcburg

WIEDEŃ, 11.3. (tel. wł.) Wszystkie propozycje wysunięte przez Berlin zostały przez Wiedeń przyjęte, a więc odroczenie plebiscytu i dymisja kanclerza Schuschnigga. Mimo to — w Berlinie zażądano dalej zmiany rządu austriackiego w myśl życzeń hitlerowców austriackich.

Prezydent Miklas sprzeciwił się temu. Minister Seyss Inquart zażądał wówczas aby **wojska niemieckie weszły w granice Austrii.**

Tak się też stało. W okolicach Kufsteim i Passawy **oddziały niemieckie weszły w głąb Austrii i zajęły Linz i Salzburg.**

Wojskom austriackim wydano rozkaz aby nie sprzeciwiały się one wkroczeniu oddziałów niemieckich.

Niezawisłość Austrii skończyła się za tym dzisiaj.

100 tys. młodzieży katol.

MA ZJECHAĆ — DO CZĘSTOCHOWY

CZĘSTOCHOWA, 11.3. Sekretariat Katol. Stowarzyszenia młodzieży męskiej zawiadomił zarząd miejski, że w dniach 17 i 18 września odbędzie się w Częstochowie pielgrzymka członków Stowarzyszenia z całego kraju. Spodziewany jest zjazd około 100 tysięcy młodzieży katolickiej.

GEN. FRANCO KIERUJE OFENSYWĄ W ARAGONII

500 milicjantów zabitych — 3.500 w niewoli

PARYŻ, 11.3 (tel. wł.). Kwatera powstańcza dopiero dziś ujawniła, że wielką ofensywą wiosenną w Aragonii kieruje osobiście gen. Franco.

Ofensywa rozwija się pomyślnie. Wojska powstańcze zajęły 600 km kwadratowych z 22 ważniejszymi miejscowościami, posuwając się o 27 km naprzód.

Najzacieklejsze walki toczyły się o Belchite. Miasto to kiedyś znajdowało się już w rękach powstańczych i podczas czerwcowej ofensywy zostało zdobyte i silnie ufortyfikowane.

Oddziały marokańskie „Czarnych strzał" oraz pierwsza dywizja nawarska po krwawych walkach sforsowała fortyfikację, przełamując front czerwonych. Sam Belchite zdobyte zostało szturmem na bagnety.

Na odcinku tym dostało się do niewoli 3.500 milicjantów.

Powstańcy podjęli niespodziewanie ofensywę i zdobyli wczoraj przełęcze Reventon i Malagosto w górach Guadarrama.

Podczas czterokrotnych kontrataków na Reventon, wspieranych przez lotnictwo, artylerię i czołgi, wojska rządowe straciły 500 zabitych.

Sensacyjne oświadczenie lekarza wiedeńskiego

Stalina truto bibułką do papierosów

LONDYN, 11.3. (tel. wł.) Wiedeński korespondent „Daily Mail" przynosi sensacyjne oświadczenie, pochodzące od dr. Eppingera, w którym słynny lekarz wiedeński stwierdził, iż na jesieni ub. roku **dokonany był zamach trucicielski na Stalina.**

Dr. Eppinger wezwany został we wrześniu do Moskwy, aby zbadać i leczyć Stalina. Dokładne badania i analizy wykazały, że Stalin traci siły wskutek systematycznego zatruwania.

Badaniom poddano wszystkie przedmioty, z którymi stykał się dyktator Sowietów.

Okazało się, że Stalina zatruwano przy pomocy bibułek do papierosów nasyconych nieznaną trucizną. Również tytoń do fajki był stale zatruwany.

W rozmowie z lekarzami sowieckimi dr. Eppinger dowiedział się, że chemicy sowieccy wynaleźli mieszaninę narkotyków, która powoduje porażenie woli człowieka.

Głównymi składnikami tego „lekarstwa" są heroina i maskalina.

Zdaniem dr. Eppingera i wiedeńskich kół lekarskich preparatowi temu należy przede wszystkim zawdzięczać skruchę **i samobiczowanie się oskarżonych na wielkich procesach pokazowych w Moskwie.**

Przemysł węglowy w dyskusji senatu

MUSIMY UNARODOWIĆ PRZEMYSŁ i HANDEL

WARSZAWA, 11.3 (tel. wł.). Dzisiaj senat na plenarnym posiedzeniu rozpatrywał budżety Ministerstwa przemysłu i handlu oraz sprawiedliwości. W dyskusji nad budżetem Min. przemysłu i handlu na czoło zagadnień wysunęła się m. in. sprawa unarodowienia handlu. W tej sprawie głos zabrał m. in. również min. Roman.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI W KOPALNIACH

W dyskusji poruszono zagadnienie górnictwa węglowego. Senator Maciejewski krytykował Ministerstwo przemysłu i handlu za zwiększającą się ilość nieszczęśliwych wypadków w przemyśle węglowym. Ministerstwo przemysłu i handlu — zdaniem mówcy — nie wywiera odpowiedniego nacisku na przemysł **celem zaprzestania gospodarki rabunkowej i śrubowania niewspółmiernie wysokiej wydajności górnictwa polskiego oraz nad zorganizowaniem bezpieczeństwa.**

Sen. Maciejewski domaga się również skrócenia czasu pracy pracowników umysłowych, którzy pełniąc dozór techniczny, pracują pod ziemią 10 do 12 godzin.

Skrócenie czasu pracy tych pracowników nie tylko zwiększy bezpieczeństwo pracy, ale stworzy możliwość zatrudnienia bezrobotnych inteligentów.

Na zakończenie sen. Maciejewski porusza sprawę budowy wzorowych osiedli na Górnym Śląsku dla pracowników fizycznych i umysłow. Mówca proponuje, aby rząd, udzielając długoterminowe pożyczki przemysłowcom, stawiał warunek, że część pożyczek musi być przeznaczona na budowę wzorowych osiedli.

O UNARODOWIENIE HANDLU

Dyskusję nad zagadnieniem unarodowienia handlu rozpoczął senator Trockenheim, który protestował przeciwko koncepcji emigracji żydów polskich, twierdząc, iż unarodowienie handlu nie wpłynie na podniesienie gospodarcze.

Sen. Trockenheimowi odpowiedział sen. Jeszke z Poznania, który stwierdził, że tendencje do unarodowienia handlu mogą znajdować wyraz w takiej czy innej partii politycznej. Wszyscy jednak bez różnicy,

czy endecy, czy sanatorzy, podpisują się pod hasłem unarodowienia życia gospodarczego i tworzą jednolity front polski.

Sen. Jeszke wskazuje na to, iż opinia o naszym kupiectwie w świecie jest często dość ujemna, a to ze względów, że większość tego kupiectwa stanowią żydzi. Wzrost nacjonalizacji życia gospodarczego idzie z ziem zachodnich. Jest to prąd zdrowy. Dążenie do unarodowienia handlu jest nowym sportem ziem zachodnich do ogólnego dorobku.

MIN. ROMAN WYJAŚNIA...

W dyskusji zabierał głos min. Roman, polemizując z wywodami poszczególnych mówców. Min. Roman stwierdził, że na przestrzeni roku 1937 zaznaczył się duży dynamizm gospodarczy, który należy w Polsce ciągle utrzymywać. Daje się zauważyć nie tylko wykorzystywanie istniejących możliwości produkcyjnych, ale dokonywanie całego szeregu zupełnie nowych, nawet pionierskich inwestycyj. Jeżeli utrzymamy dotychczasową dynamikę i przyjęte zasady rozwojowe, to w dalszym ciągu będziemy widzieli pomyślny rozwój gospodarczy.

Min. Roman porusza również zagadnienie liberalizmu i interwencjonizmu, deklarując się jako liberalista z zasady. Jednakże min. Roman zapytuje, czy można będąc realnym politykiem tonąć tylko w pięknych doktrynach, kiedy rzeczywistość prowadzi nas do czego innego.

Są problemy, które rząd musi regulować aby postęp nie odbywał się kosztem spraw gospodarczych, kosztem nędzy i robotnika.

Przyjmując więc, że w obecnych warunkach interwencjonizm nadal musi istnieć, należy uczynić wszystko, by stał się on narzędziem rozwoju i postępu gospodarczego w kierunku dla nas najbardziej pożądanym a nie hamulcem.

P. minister porusza zagadnienie importu luksusowego, który jest konieczny jako kompensacja na rzecz naszego eksportu, kwestię eksportu cukru i kwestię transakcji wiązanych, których deklaruje się zasadn. przeciwnikiem, a których jednakże całkowicie niestety znieść nie można.

Min. Roman przechodzi dalej do zagadnienia unarodowienia handlu. Senator Trockenheim — stwierdza p. minister — zarzuca, że minister przemysłu i handlu mógłby zająć się pożyteczniejszymi sprawami niż rezolucjami kongresu kupiectwa chrześcijańskiego. Minister, jak sam stwierdza, w żadnym razie tego zdania podzielić nie może,

gdyż obowiązkiem ministra przemysłu i handlu jest zająć się dziedziną naszego życia gospodarczego, dziedziną, która była specjalnie w naszym narodzie upośledzoną.

Chcąc poprawić błędy dawnej Rzeczypospolitej, rząd nasz zajął się w pierwszym rzędzie rozbudową Gdyni i żeglugi polskiej.

Musimy uważać dziś za jeden z najważniejszych swoich obowiązków zajęcie się równie poważną dziedziną — handlem polskim.

Oświadczenie min. Romana przyjęte zostało przez Izbę oklaskami.

Dzień 19 marca - nie jest dniem żałoby

OKÓLNIK NACZ. KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA, 11.3 (tel. wł.). Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego wystosował następujący okólnik do wojewódzkich, powiatowych i lokalnych komitetów uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego:

Dzień 19 marca nie jest dniem żałoby narodowej. Dniem takim jest dzień 12 maja — dzień śmierci Józefa Piłsudskiego.

Za życia Józefa Piłsudskiego data ta była dniem radosnym, w którym szły ku niemu najgorętsze życzenia, przepojone uczuciem, jakie każdy z nas we własnym sercu obudził.

W dniu 19 marca Komendant jest bardziej wśród nas obecny, niż każdego innego dnia. Nasze myśli są przy nim, przy jego osobie, przy tym wszystkim, co swym wielkim sercem ukochał, czego dokonał i do czego dążył.

Istotą obchodu tej rocznicy jest dążenie do zespolenia się myślą i uczuciem z Józefem Piłsudskim — a o poparcie czynem.

Oficjalną stronę obchodu stanowić będzie: 1) przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej w dniu 19 marca o godz. 18 w obecności rządu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia; 2) nabożeństwa w świątyniach z inicjatywy lokalnej; 3) uroczyste zebranie, zwoływane przez poszczególne organizacje zasadniczo we własnych świetlicach celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta oraz poświęcone wspomnieniom o Wielkim Marszałku; 4) W Warszawie — w Belwederze, w Krakowie — na Wawelu, w Wilnie — na Rossie oraz wszędzie tam, gdzie znajdują się miejsca — związane z jego osobą, należy zainicjować oddanie hołdu przez składanie wiązanek kwiecia lub zieleni.

Władze wojskowe i szkolne wydają zarządzenia we własnym zakresie, które winny znaleźć sharmonizowanie z działalnością społeczną.

Olbrzymi skandal na giełdzie nowojorskiej

Makler Morgana sprzeniewierzył 10 milionów dolarów

NOWY JORK, 11.3. — Finansjera amerykańska żyje pod wrażeniem niesłychanego skandalu. Wczoraj aresztowano Ryszarda Whiteneya, członka jednej z najbogatszych rodzin Ameryki za sprzeniewierzenie sum, dochodzących do 10 milionów dolarów.

Whiteney jest jedną z najwybitniejszych osobistości w świecie finansowym Ameryki, był on swego rodzaju dyktatorem giełdy nowojorskiej, przez pięć lat piastował stanowisko jej prezesa. — Wpływy swe zawdzięcza on swemu bratu, **który jest jednym z głównych udziałowców domu bankowego Morgana.**

R. Whiteney załatwiał na giełdzie — wszystkie transakcje tego potentata finansowego.

Przed kilku dniami giełda nowojorska została wstrząśnięta wiadomością o ogłoszeniu niewypłacalności przez firmę maklerską Whiteneya. Spowodowało to gwałtowny spadek szeregu akcyj, obawiano się, że **w ślad za bankructwem Whiteneya pójdą dalsze. Kursowały pogłoski, że nawet dom Morgana został poważnie poszkodowany.**

Władze prokuratorskie stanu nowojorskiego oraz rada giełdy wszczęły dochodzenie, w wyniku którego aresztowano wczoraj Whiteneya. Uwięzienie nastąpiło pod zarzutem złodziejstwa, — **tak bowiem prawodawstwo amerykańskie określa oszustwa i sprzeniewierzenia.**

Whiteneyowi udowodniono na razie sprzeniewierzenie **113.000** dol. Stwierdzono również że dokonywał on oszukańczych transakcyj akcjami nowojorskiego Yacht-Clubu i szeregu przedsiębiorstw. Jak twierdzą w kołach Wallsteet oszustwa „króla dolarów", jak nazywano Whiteneya dosięgają sumy conajmniej 10 milionów dolarów.

Skandalem zainteresowało się ministerstwo sprawiedliwości, które wysłało swych delegatów, by wspólnie z prokuraturą zbadać dokładnie skonfiskowane księgi buchalteryjne firmy Whiteney.

Jednocześnie zarządzono śledztwo na wszystkich 17 giełdach Ameryki celem stwierdzenia, czy i na innych giełdach Whiteney nie przeprowadzał oszukańczych operacyj.

B. PREZYDENT HOOVER W POLSCE

Reprodukujemy podobiznę b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera, który przybył do Polski. Prezydent Hoover był wczoraj w Krakowie na uroczystości nadania Mu obywatelstwa honorowego tego miasta, zaś dziś odwiedzi Warszawę.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.90; Bruksela 89.15; Londyn 26.44; Nowy Jork 5.27 i jedna ósma; Nowy Jork (kabel) 5.27 i trzy ósme; Oslo 132.85; Paryż 16.71; Praga 18.51; Sztokholm 136.15; Zurych 122.40

Papiery procentowe: 3% poż. prem. inwestycyjna I em. 84.25, II em. 84,00 — 83,75; 4% państw. poż. premiowa dolarowa 42.00; 4½ proc. poż. wewn. państw. 66,00; 5 proc. konwersyjna 70,00 — 69,75.

Akcje: Bank Polski 113.50 imienne 112.75; Węgiel 31.38; Lilpop 64.75; Norblin 77.00; Starachowice 38.25; Żyrardów 70.50.

H. RABL 53)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Sądzę, że powinieneś odmówić, ojcze — ćwiczony krótko.

Stary Strickland westchnął głęboko.

— Masz słuszność, chłopcze — odpowiedział cicho. — Odmówię i postąpię, jak mi nakazują obowiązek i sumienie.

Gdy wypowiedział te słowa, zrobiło mu się lżej na duszy i jaśniej na umyśle. Teraz był pewny, że w jakiś sposób wybrnie z ciężkiej sytuacji. Wierzył, że córka podzielałaby zdanie syna i to mu dodało otuchy i wiary w przyszłość.

— Jednak nie opowiadaj o tym matce, ani Jenny — dokończył, opuszczając werandę.

Był bardzo dumny z syna.

* * *

Marek był zapalonym fotografem, to też działy handlowy i giełdowy dziennika nie zaciekawiały go z tej prostej przyczyny, że dla nich nie było nic do fotografowania.

Tego dnia wbrew zwyczajowi przeczytał uważnie wiadomości handlowe i dowiedział się z niemałym zdziwieniem, że upadłość firmy Leverstone'a wstrząsnęła silnie giełdą produktów, odbiła się w następstwie na szeregu pomniejszych przedsiębiorstw, zagrażając większości ich nieuniknionym, według słów dziennika, bankructwem.

Wobec tego Marek postanowił zobaczyć, jak to wygląda. Przy pomocy Topolskiego udało mu się wejść na szeroką galerię, otaczającą olbrzymią salę giełdy produktów.

Widok był istotnie niezwykły i przykuł z miejsca jego całą uwagę. Czytał wprawdzie, że pieprz z piętnastu pensów spadł raptem na dziesięć, jednak nie mógł uprzytomnić sobie doniosłości tego wydarzenia i dopiero teraz się przekonał naocznie, jakie skutki to wywołało: dla jednej, znacznie liczniejszej części ludzi, która walczyła rozpaczliwie o utrzymanie się na powierzchni, to oznaczało jednak zupełną klęskę; dla drugiej, nielicznej stosunkowo, grającej wytrwale na zniżkę, było to olbrzymim zarobkiem, rzadko notowanym w dziejach giełdy.

Na sali panował niesłychany tłok, rozlegały się podniecone okrzyki, falowało morze głów o dzikich wykrzywionych twarzach, nad którymi wznosiły się od czasu do czasu zaciśnięte pięści. Przy wielkiej czarnej tablicy, na której widniała cyfra 10, stał urzędnik, też wyglądający na przejętego niebywałym ruchem; po godzinie z cyfry 10 zrobiło się 9.75, potem 9,50 i wreszcie 8.50.

W atmosferze, nasyconej grozą i nieprawdopodobnym wzburzeniem pracował gorączkowo aparat fotograficzny Marka. Suchy artykuł sprawozdawcy giełdowego nie oddawał nawet w przybliżeniu tego, co tu się działo.

Nagle nerwy fotoreportera doznały gwałtownego wstrząsu, po którym Marek znieruchomiał na kilka chwil. Ocknął się następnie, przechylił się przez poręcz balkonu, ryzykując, że spadnie na dół: przez salę kroczył spokojnie wysoki, dość tęgi mężczyzna; wyróżniał się w rozkołysanym, nieprzytomnym tłumie tym, że nie krzyczał i nie gestykulował jak opętany. Jego mięsista, za pełna nieco i silnie opalona twarz była niewzruszona i nieprzenikniona. Miał wygląd człowieka, którego nic nie obchodzi dziko zachowująca się tłuszcza i w ogóle wszystko, co tu się dzieje.

PO WIZYCIE RZYMSKIEJ

Bez Polski o niczym nie można stanowić

Prasa rzymska, zapowiadająca już na wiele tygodni naprzód wspaniałe przyjęcie reprezentanta Rzeczypospolitej, ministra J. Becka, w Rzymie — nie przesadziła w swych przewidywaniach. Serdeczność przyjęcia rywalizowała ze wspaniałością. Ministra Becka przyjmował nie tylko monarcha, Duce i rząd włoski, **ale wielokrotnie spotykał się gość polski z wyjątkowo wymownymi dowodami nie kłamanej sympatii dla Polski, tkwiącej głęboko w sercach Włochów.**

Impulsywny tłum, zaludniający ulice Wiecznego Miasta, demonstrował z żywiołowością, której zazdroszczą mieszkańcom słonecznego półwyspu narody, nie umiejące uzewnętrzniać swych uczuć.

Benito Mussolini okazał min. J. Becko wi uwagę szczególną. Odbycie lotu nad Pontinią, Ostią i morzem w samolocie, pilotowanym przez wodza narodu włoskiego zaliczy chyba polski minister spraw zagranicznych do rzędu najmilszych swych przeżyć. Defilada lotników włoskich z synem Benito Mussoliniego, bohaterem najśmielszych wyczynów włoskiej armii, skrzydlatej — Bruno Mussolinim — na czele, to również wyraz szczególnej wagi, jaką w Rzymie przywiązywano do wizyty polskiej.

Szereg rozmów min. Becka z królem Wiktorem Emanuelem, Benito Mussolinim i ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano oraz najwybitniejszymi włoskimi mężami stanu z ministrem stanu p. Starace, sekretarzem generalnym partii faszystowskiej na czele, doprowadził do stwierdzenia — wedle słów komunikatu oficjalnego —

„zbieżności poglądów obu krajów i woli kontynuowania serdecznej współpracy pomiędzy Polską i Włochami na podstawie wspólnych interesów i wspólnej woli porządku i pokoju".

W obliczu rzeczywistości europejskiej słowa komunikatu oficjalnego nie są bynajmniej czczą formułą dyplomatyczną. Polska i Włochy rzeczywiście pragną utrzymania pokoju w Europie i przeciwstawiają się tendencjom, zmierzającym do siania bezładu politycznego. Ważne są przy tym dla obu państw nie formy, ale treść tego, co określa się mianem współpracy międzynarodowej. Więc nie deklamatorski patos „wieczystych paktów", nie wytrzymujących często lat dziesiątka, ale treść codziennej, realnej pracy, której celem jest usunięcie źródeł zadrażnień i konfliktów, ułożenie możliwie najtrwalsze pokojowych stosunków w poszczególnych regionach Europy.

Polska dba o utrzymanie takiego układu stosunków w regionie północnowschodniej Europy, który najbliżej ją obchodzi. Włochy na swój sposób dążą do osiągnięcia równowagi sił w basenie Śródziemnomorskim. Jest jednakże połać Europy,

na której peryferiach stykają się interesy polskie i włoskie, bynajmniej sobie nie przeciwstawne.

To — region naddunajski, o którym minister Beck deklarował ostatnio w komisji spraw zagranicznych Sejmu, że nie jest Polsce bynajmniej obojętne, jaki przyjmą charakter stosunki gospodarcze i polityczne w tym „sercu Europy".

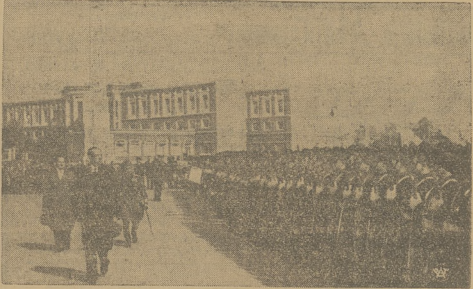
Odgłosy wizyty rzymskiej min. Becka mówią wyraźnie, że spodziewać się można koordynacji działań polskich i włoskich przy pokojowym i zgodnym z wymaganiami porządku powszechnego układaniu skomplikowanych zagadnień naddunajskich. Zarówno Polska jak Włochy wniosą w to dzieło cenny aport w postaci swych przyjaznych stosunków z nieomal wszystkimi państwami naddunajskimi oraz z zainteresowaną również tym problemem Rzeszą Niemiecką.

Oprócz odnowienia osobistych kontaktów kierowników polityki zagranicznej Polski i Włoch, oprócz podkreślenia bliskości i serdeczności uczuć polsko-włoskich i oprócz omówienia spraw, w których rozwiązaniu oba kraje są bliżej zainteresowane, przyniosła wizyta rzymska min. Becka jeszcze jeden rezultat. Rozpisuje się o nim szeroko prasa zagraniczna, głównie francuska, niemiecka i angielska. Na tle mianowicie rozpoczęcia rozmów politycznych angielsko-włoskich i angielsko-niemieckich przy możliwości przyciągnięcia do nich w czasie późniejszym Francji —

bardzo wiele miejsca w prasie zagranicznej zajmuje obecnie dyskusja nad formą, którą może przybrać współpraca tych mocarstw w obliczu faktu, iż Włochy i Niemcy nie należą do Ligi Nar.

Wizyta min. Becka w Rzymie okazała dowodnie, że rola Polski w Europie jest doceniana w Rzymie tak samo, jak doceniana jest w Londynie, w Paryżu i w Berlinie, o czym opinia publiczna Europy miała możność przekonać się w ciągu ostatniego roku dowodnie i niejednokrotnie.

Jest w tej chwili rzeczą wyjaśnioną ponad wszelką wątpliwość, że każde państwo może z innym, lub grupą innych, układać swe stosunki w swoim regionie geopolitycznym. Nie jest już jednak możliwy bez udziału Polski jakikolwiek szerszy, europejski czy światowy układ polityczny — bez względu na jego formę — zatrącający o interesy Polski i o teren, który ją obchodzi. Wzrost politycznego ciężaru gatunkowego Polski sprawił, iż dojście do skutku i działanie tego rodzaju porozumienia jest zależne od udziału w nim Polski.



MINISTER BECK W RZYMIE

Min. Beck w towarzystwie min. Ciano i generalnego sekretarza partii faszystowskiej min Starace przed frontem włoskich organizacyj młodzieżowych, podczas zwiedzania Forum Mussoliniego w Rzymie.

„Karta pracy"

pod rządami gen. Franco

W Burgos proklamowana została przez gen. Franco t. zw. karta pracy. Dokument ten podkreśla m. in. uznanie przez państwo własności prywatnej.

Kapitał jest w służbie państwa a wszelkie akty indywidualne czy zbiorowe, szkodzące normalizacji produkcji uważane są za zbrodnie przeciwko państwu.

Rodzina uznana jest za podstawę komórki społeczeństwa i instytucję moralną, obdarzoną niezbywalnymi prawami naturalnymi a mienie rodziny nie podlega zajęciu.

Państwo dążyć będzie do nadania każdej rodzinie włościańskiej działki gruntu, mającej zaspokoić jej potrzeby i stanowiącej mienie rodzinne.

Karta pracy przewiduje poza tym szereg zarządzeń, dotyczących ochrony pracowników ograniczenie czasu pracy, płatnych urlopów itd. Praca jest obowiązkiem społecznym.

Z DNIA

IGNACY PADEREWSKI NIE PRZYBĘDZIE DO POLSKI

Wiadomość o przyjeździe do Polski Ignacego Paderewskiego nie odpowiada prawdzie. Pogłoska ta wyszła ze źródła oraz z serii tych wiadomości rozpowszechnianych ostatnio w kraju, które podawały o konferencji w Morges, o wyjeździe gen. Hallera za granicę, oraz o zebraniu politycznym z początkiem marca działaczy, wchodzących swego czasu w skład „Centrolewu".

Wszystkie te wiadomości były nie tylko nieprawdziwe ,ale i pozbawione wszelkich podstaw.

APLIKANCI WALCZĄ PRZECIWKO NOWEJ REFORMIE O USTROJU ADWOKATURY

Z inicjatywy zarządu głównego aplikantów sądowych i adwokackich w Warszawie odbyło się zgromadzenie poświęcone zagadnieniu reformy prawa o ustroju adwokatury. W zgromadzeniu tym wzięli udział: wicedziekan adw. Świątkowski, adw. Zygmunt Graliński, red. Wincenty Rzymowski z Klubu Demokratycznego, sekretarz klasowych związków zawodowych — Zdanowski, prezes Gacki z Unii pracowników umysłowych oraz red. Mieczysław Szurig — sekretarz generalny związku związków zawodowych. Na zebraniu tym m. in. uchwałami postanowiono tworzyć odrębne organizacje adwokatów, lekarzy, inżynierów i wielu innych wolnych zawodów.

ZWYCIĘSTWO ZMP W BRATNIEJ POMOCY WYŻSZEJ SZK. BUD. MASZYN

Związek Młodej Polski nadesłał nam komunikat, w którym prostuje podane w prasie wyniki wyborów do Bratniej Pomocy wyższej szkoły budowy maszyn i elektr. im. Wawelberga i Rotwanda. Walne zwycięstwo w wyborach do Bratniaka odniosła grupa uczelniana Związku Młodej Polski. Prezesem Bratniaka został wybrany czynny członek ZMP Zdzisław Langiewicz, jak również skład zarządu składa się w większości z członków Z. M. P. i kilku jej sympatyków. W czasie zebrania przy omawianiu zmian statutowych na wniosek kierownika grupy uczelnianej ZMP p. Maruszyńskiego uchwalono jednogłośnie obostrzony paragraf aryjski aż do 3 pokolenia, a w wolnych wnioskach uchwalono zainaugurować akcję zbiórkową na karabin maszynowy dla Legii Akademickiej.

Dr Dietrich — chirurg prasowy

Niemieckie żale pod adresem prasy zagranicznej

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

Berlin, w marcu.

Zaczęło się w Reichstagu dnia 20 lutego. W swym przemówieniu kanclerz Hitler wielokrotnie mówił o działalności prasy zagranicznej. Z ironią, często z gniewem. Zapowiedział, że naród niemiecki nie będzie nadal tolerował „nieokiełznanych metod zohydzania i spotwarzania Niemiec", że od tej chwili będzie na nie reagował i to

„z narodowo-socjalistyczną gruntownością".

A tymczasem dr Dietrich, szef prasowy całej Rzeszy, bardziej dyplomatycznie nastrojony, stara się w inny sposób osiągnąć porozumienie z prasą. Pierwszy od czasu zmiany na stanowisku ministra spraw zagranicznych stanowiska, stara się w inny sposób ... tradycyjny wieczór, jeden z tych, jakie to ministerstwo urządza dla dyplomacji, członków rządu, partii i prasy, miał miejsce jak zwykle w hotelu Adlon przy licznym udziale gości. Przemawiał właśnie dr Dietrich, „osobliwy chirurg prasowy", jak go nazywają zagraniczni dziennikarze, mimo że się przeciw temu zastrzega.

Po komplemencie w stronę prasy, której przyznaje on

olbrzymią rolę w układaniu i normowaniu obecnych stosunków,

starał się wytłumaczyć obecnym różnicę, jaka istnieje pomiędzy „złą" prasą zagraniczną a „dobrą" niemiecką.

Otóż niemiecka prasa, oczywiście dzisiejsza jest wyrazicielem opinii ogółu, mas, narodu czy rządu i ma ona na celu przekazanie tej opinii poszczególnym jednostkom. W innych zaś krajach jednostki tj. dziennikarze i publicyści starają się podać szerokim masom we własne poglądy i zapatrywania.

Dr Dietrich uważa, że wolność prasy nie istnieje ani w teorii, ani w praktyce, że jest ona czymś nieziszczalnym, czymś zupełnie niemożliwym. Dziennikarz pisze tak, jak mu zleca redaktor; redaktorowi zaś dyktuje partia czy finansjera, czy inna jakaś władza. I dlatego może sądzi dr Dietrich, że najsłuszniej i dla samego kraju najlepiej, gdy prasa słucha rozkazów rządzącej partii, czy reżime'u bo ci najlepiej wiedzą, co jest potrzebne dla dobra kraju. Porównuje on prasę zagraniczną do średniowiecznych kondotierów, czy party zantów,

podczas gdy prasa niemiecka jest jakby armią regularną.

Jest on zdania, że dziennikarze przybywający do Niemiec, a podobno w r. 1937 przesunęło ich się przez Rzeszę aż 2.973, powinni pisać to, co widzą.

Inna rzecz, że niektóre pisma zagraniczne przeholowały nieco w oświetlaniu wypadków inne znowu wykazują wprost brak dobrego smaku, jeśli chodzi o oświetlanie niektórych wypadków, a już szczególnie wybitniejszych ludzi, nie oszczędzając nawet osoby samego Hitlera. Lekceważenie ludzi, którzy w tym kraju spełnili jednak i spełniają wielką rolę,

musi wywołać odruch zniecierpliwienia i samoobrony.

Zakaz debitu tej prasy w Niemczech chroni tylko niemieckie uszy, ale nie uszy całego świata.

Aczkolwiek dr Dietrich wyraził się o stosunkach prasowych polsko-niemieckich z uznaniem, stwierdzając, że między tymi dwoma krajami prasa nie robi „złej krwi", jednak trzeba stwierdzić, że nie bardzo odpowiada to rzeczywistości.

Prasa niemiecka o Polsce pisze na ogół niezbyt życzliwie.

Niech tylko zajdzie jakiś drobny fakt sąsiedzkiego nieporozumienia, niezwłocznie szpalty niemieckich pism zapełniają się artykułami i tytułami o

„prześladowaniu biednych rodaków po tamtej stronie kordonu".

Niech naczelny redaktor jakim w Niemczech jest właściwie ministerstwo propagandy, zapowie swym dziennikarzom, aby nie wysilali się na te kłujące szpileczki i docinki, na te głosy „szczerego oburzenia" z racji drobnych faktów, wówczas nasze wzajemne stosunki może istotnie staną się poprawne.

Czy apel dr Dietricha do prasy międzynarodowej zebranej na tym przyjęciu w hotelu Adlon wywrze jakiś wpływ, trudno jest obecnie przesądzać. Niewątpliwie niejeden z dziennikarzy zastanowi się nad tym czy istotnie wszystko w Niemczech jest podejrzane i zasługuje na krytykę. Że wśród dziennikarzy zagranicznych, akredytowanych w Berlinie istnieje chęć jakiegoś porozumienia, wskazuje na to fakt, że „Związek dziennikarzy zagranicznych w Berlinie" urządza wkrótce obiad dla dr Dietricha. Może na tym mniej już oficjalnym przyjęciu dojdzie do jakiejś wymiany myśli na ten temat.

M. S.

Sprawa, która wymaga załatwienia

Konieczność uregulowania sprawy

dostarczania przez gminy mieszkań dla nauczycieli

Doceniając znaczenie rządowego projektu ustawy o przejęciu przez skarb państwa dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych **jako odciążenie gmin od bardzo poważnej sumy wydatków gotówkowych i usunięcie przyczyny zadrażnień i rozdźwięków między gminami a nauczycielstwem** Związek gmin wiejskich zgłosił równocześnie następujące uwagi swoje do wspomnianego projektu:

Konieczne jest uregulowanie całości tego zagadnienia, a więc poza samą sprawą płacenia dodatków mieszkaniowych w gotówce, również zasad dostarczania mieszkań dla nauczycieli.

Zdaniem Związku gmin wiejskich, — przywrócenie stanu sprzed 1 kwietnia 1931 r. byłoby całkowitym uregulowaniem tej sprawy.

Polegałoby to na zniesieniu w art. 11 ustawy z 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych ustępu 2 i następnych, dodanych rozporządzeniem Prez. R.P. z r. 1930, i jednoczesnym wliczeniu każdemu z nauczycieli szkół powszechnych dodatku mieszkaniowego do uposażenia, tak, jak to zrobiono z innymi urzędnikami w r. 1934. Naturalnie mogłoby to również wchodzić w życie etapami w ciągu 3-ch lat.

Możnaby jednocześnie w ustawie z 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół dodać w art. 11 ustęp

„Gmina obowiązana jest dostarczyć mieszkań nauczycielom w budynkach szkolnych lub innych, stanowiących własność gminy, za odpowiednim czynszem".

Uregulowanie zagadnienia w ten sposób załatwiłoby za jednym zamachem całą tę sprawę i co najważniejsze traktowałoby równomiernie wszystkie gminy i nauczycieli.

Biorąc pod uwagę tylko projekt ustawy w zakresie, przedłożonym przez rząd Sejmowi, wydaje się pożądanym, aby w nim poczynić pewne zmiany, mające na celu należyte zespolenie jej z ustawą z 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych. Mianowicie, zdaniem Związku, należałoby w nowej ustawie m. in.:

a) ustalić samo pojęcie nauczyciele, co dotychczas nie istniało i powodowało ciągłe spory (np. nauczyciele kontraktowi, nauczyciele religii, tj. proboszczowie i wikariusze itp.)

b) zaznaczyć wyraźnie, że użytkowanie mieszkania przez nauczyciela polega jedynie na mieszkaniu przez niego samego w dostarczonym mu przez gminę mieszkaniu, a nie może być takie mieszkanie, np. podnajmowane,

c) poruczyć właściwym ministrom określenie szczegółowych warunków, jakim winny odpowiadać mieszkania, przy czym zdaniem Związku gmin wiejskich warunki te (wielkość, jakość itp.) nie mogą być jednakowe w całym państwie, lecz uzależnione od stopnia gospodarczego, kulturalnego itd. danego okręgu. Za okręg przyjął Związek gmin wiejskich województwo.

Następnie winny być również określone zasady dostarczania mieszkań a więc całego postępowania gminy i nauczyciela, moment powstania i zakończenia obowiązku dostarczania mieszkania przez gminę, kolejność dostarczania, komu przysługuje mieszkanie większe, a komu mniejsze, (starszeństwo służbowe), sposób postępowania przy zmianie przeznaczenia mieszkania przez gminę, zastosowanie postępowania przymusowego w administracji w razie nie zwolnienia przez nauczyciela mieszkania w określonym czasie itp. szczegóły, które życie ciągle nasuwa.

Należy tu dodać, że wysokość dodatku na mieszkanie, wypłacanego dotychczas przez gminy wiejskie nauczycielom publicznych szkół powszechnych, wynosi około 5.800.000 zł. rocznie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

12 Marzec — **Sobota**

Suche dni. Grzegorza
Słowiańskie: Światoesz.
Słońca wsch. 5.59, zach. 17.34
Księżyca w. 13.14, zach. 3.42

HISTORIA PODAJE:

604 Zmarł w Rzymie Grzegorz I Wielki, pisarz i Ojciec Kościoła.
1655 Zmarł woj. Krzysztof Opaliński.
1894 Zmarł w. filozof August Cieszkowski.
1919 Szwajcaria uznaje państwo polskie.

PRZYSŁOWIA:

Na świętego Grzegorza szukają ptaki łoża.

ZŁOTE MYŚLI

Bogactwo nie jest celem, do którego dążyć się powinno, lecz środkiem do celu; nie jest ostatecznym celem działalności człowieka, lecz jej początkiem.

Swett-Marden.

RADY PRAKTYCZNE:

Nadmierne używanie soli jest jedną z przyczyn niedokrwistości (anemii).

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kobiety nad przepaścią".
EDEN: „Korsarze".
PATRIA: „Więzień z Kazby".

—oOo—

× **3-MIESIĘCZNA ODPRAWA DLA WDÓW PO URZĘDNIKACH.** Wydano nową interpretację przepisów w sprawie zapomóg pośmiertnych dla rodzin funkcjonariuszów państwowych. Wdowom, bądź też dzieciom po urzędnikach, którzy, umierając, nie pozostawili żadnego majątku, wypłacane będą pośmiertne w wysokości 3-miesięcznego uposażenia zmarłego.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU MARYNARZY REZ. R. P. ODDZIAŁ W SOSNOWCU,** zawiadamia wszystkich swoich członków, że w dniu 13 bm. o godz. 10 odbędzie się plenarne zebranie w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej 9. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna. Jednocześnie zarząd oddziału prosi o przybycie i wpisanie się na członków Związku dotychczas nie zrzeszonych marynarzy rezerwy.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę, o godz. 20.30 — ukaże się arcywesoła farsa Arnolda i Bacha p.t. „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem świetnego artysty filmowego St. Sielańskiego Ceny miejsc od 55 gr do zł 3.50. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Wł Czechowski ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

Jutro w niedzielę dwa przedstawienia — po południu o godz. 16.30 i wieczorem o 20.30 „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego. Ceny miejsc od 55 gr do zł 3.50. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 12 bm. godz. 15.30 — „Książę Niezłomny (dla szkół); godz. 20 — „Tekla"

Niedziela 13 bm. godz. 15.30 — „Tekla" (sprzedane dla zakl. Hohenlohego); godz. 19 „Tekla" (sprzedane dla Huty Batory)

Wtorek 15 bm godz. 20 — Wiedeński Teatr Reinhardta „Raj".

Środa 16 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny".

—oOo—

Kurs instruktorski

AKCJI KATOLICKIEJ NA POGONI

Zarząd parafialnej Akcji Katolickiej Sosnowiec—Pogoń urządza kurs instruktorski dla członków. Wykłady odbywać się będą w lokalu przy ulicy Mariackiej 1 w następującym porządku:

13 bm. godz. 18: „Cele i zadania Akcji Katolickiej" — referat p. Zofii Walnerowej;

20 bm. godz. 17: „Organizacja Akcji Katolickiej" — referat p. adw. dr. Juliusza Brauna;

27 bm. godz. 17: „Rola Akcji Kat. w życiu rodziny" — referat p. prof. Stanisława Maleckiego;

3 kwietnia br. godz. 17: „Stosunek Akcji Kat. do innych organizacji w parafii" — (nazwisko prelegenta będzie podane dodatkowo);

10 kwietnia br. godz. 17: „Młodzież a Akcja Katolicka" — referat p. Juliana Dziobonia.

Zakończenie kursów: „Zadanie Akcji Kat. w najbliższej przyszłości" — referat p. dr. Adama Bilika.

Wstęp wolny.

NA FALI DNIA

ZDZICZENIE

W dniu 9 bm. w godzinach po południowych do kościoła parafialnego Sosnowiec—Pogoń wszedł w czapce uczeń szkoły powszechnej w wieku 13—15 lat (nazwisko nam jest znane) i gwizdnąwszy przeciągle wybiegł z kościoła. Jeden z przechodniów, który był świadkiem tego dzikiego wybryku dowiedział się o nazwisku chłopca, komunikując o tym zajściu inspektorowi szkolnemu.

Nad powyższym wypadkiem nie można przejść do porządku dziennego. Dowodzi on niezbicie działania destrukcyjnej agitacji wśród młodzieży, mówiąc wyraźnie — komunistyczno - bezbożniczej. Rzecz jasna — stosowanie represyj do ofiary agitacji — byłoby nonsensem. Ale zainteresować się tym chłopcem powinien wychowawca i zorientować się co do środowiska w jakim uczeń przebywa. Zainteresować się wreszcie powinno tym wypadkiem Towarzystwo opieki pozaszkolnej, którego zadanie nie powinno ograniczać się do konstatowania ujemnych zjawisk w życiu młodzieży, ale przeciwdziałania przez bezpośrednie przenikanie do środowisk, w których młodzież przebywa.

Potępienie zbrodni w Luboniu

PRZEZ STOW. PAŃ WINCENTEK W STARYM SIELCU

W dniu 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. inż. Porczyńskiej walne roczne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia w Starym Sielcu za rok 1937.

Po wysłuchaniu sprawozdań ogólnego, kasowego i komisji rewizyjnej i udzieleniu zarządowi absolutorium, przystąpiono do wyborów zarządu. Wybrany został były zarząd ponownie z dokooptowaniem p. inż. Michałowej i p. Hławskiej.

Dochody za rok 1937 wyniosły — zł 2.941.30 rozchód — zł 2.264.93, pozostałość w kasie na rok 1938 — zł 676.37.

W roku sprawozdawczym Stow. udzielało pomocy stałej 41 rodzinom i 61 osobom samotnym; odzieżą i obuwiem obdarzono w Tygodniu miłosierdzia 37 rodzin; święconym 48 osoby; gwiazdką 52; ubrano do I-ej Komunii św. 34 dzieci; na dzień chorych sprowadzono do kościoła 38 osób i tyleż podjęto śniadaniem.

W wolnych wnioskach została uchwalona następująca rezolucja:

„Obecne na walnym zebraniu członkinie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Starym Sielcu, wstrząśnięte do głębi bezprzykładną zbrodnią popełnioną w Luboniu, oddają hołd poległemu na posterunku kapłanowi, wyrażając jednocześnie najżywsze oburzenie i wyrazy najwyższego potępienia dla zbrodniarza, który zamordował bezbronnego kapłana i dla tych wszystkich, którzy byli moralnymi sprawcami tej zbrodni.

Jednocześnie stwierdzają, że żadne akty teroru nie zachwieją w nich silnej wiary i stać będą zawsze wiernie i mocno przy kościele katolickim i będą zawsze otaczać czcią i bronić swoich kapłanów katolickich".

—oOo—

× **„O JEDNĄ KSIĄŻKĘ WIĘCEJ".** — W dniach od 12 marca do 4 kwietnia r. bież. Rada Książki w porozumieniu ze Związkiem Księgarzy Polskich, Polskim Tow. Wydawców Książek oraz zrzeszeniami literatów organizuje akcję propagandową pod hasłem „O jedną książkę więcej". Akcja ta obejmie całą Polskę i przewiduje m. in. konkurs na najlepiej wydaną książkę w 1937 r., konkurs dla pracowników księgarskich na najlepszą pod względem handlowym okładkę książki, akcję szkolną, biblioteczną, świetlicową, zebrania odczytowo-dyskusyjne poświęcone książce itp.

Na progu nowego roku pracy

w kole Związku Oficerów Rezerwy w Sosnowcu

W ub. niedzielę Dom Społeczny w Sosnowcu **wypełnił się** oficerami i podchorążymi rezerwy, członkami koła ZOR w Sosnowcu, przybyłymi na doroczne walne zgromadzenie. Licznie przybyli również delegaci okręgu śląskiego ZOR i kół sąsiednich: Chorzowa, Katowic i Mysłowic oraz przedstawiciele wojska czynnego z miejscowych garnizonów Sosnowca i Będzina.

Kilkogodzinne obrady cechował nastrój bardzo poważny. Sprawozdania dyskusje toczyły się **w atmosferze szczerej troski o rzetelne i celowe natężenie wysiłków koła dla osiągnięcia najlepszych wyników w zakreślonej pracy.**

Rok ubiegły w porównaniu z rokiem 1936 scharakteryzować należy jako **okres pewnej stabilizacji i okrzepnięcia w siłach.** Napływ członków chwilowo zmniejszył się, lecz również nie było zjawiska przeciwnego — ubytku z szeregów. Dzięki temu w znacznej mierze udało się zarządowi koła wypełnić w 100 procentach zakreślony program pracy. Regularność w płaceniu składek stale wzrastała. To pozwoliło budżet koła zamknąć bilansem dodatnim. Na podkreślenie zasługuje fakt, że koło jest całkowicie samowystarczalne i ma tylko jedno źródło dochodu: **składki członkowskie.** Na nich opiera cały budżet. **Nie korzysta z żadnych zapomóg, dotacyj itp.** Jedyna pozycja przychodu musi być i jest pokryciem dla rozlicznych wydatków.

Główna działalność koła to **doszkalanie się wojskowe,** idące dwoma torami: teoretycznym i **praktycznym.** Teoretycznie szkolą się członkowie ZOR na ćwiczeniach aplikacyjnych i wykładach, praktycznie zaś dowodzą na ćwiczeniach polowych, koncentracjach i na zajęciach w organizacjach p. w., w pierwszym rzędzie **w Związku Rezerwistów.** Kilkudziesięciu członków koła pracuje czynnie w Z. R. i stale szeregi tej organizacji są zasilane przez ZOR. **Nie można pominąć, że w znacznej mierze zasługa to kpt. rez. Gustawa Zygadłowicza, I wiceprezesa i kierownika referatu wyszkoleniowego koła oraz komendanta grodzkiego Federacji PZOO i ZR w Sosnowcu. Jego niestrudzona energia, zapał i chęć wytrwania udzieliły się innym i Związek Rezerwistów na terenie Sosnowca i okolicy ma dzisiaj skarbnicę w ZOR, z której czerpie garściami materiał komendancki i instruktorski.**

I to są najważniejsze zdobycze koła w roku 1937.

Przed rokiem przewodniczący walnego zgromadzenia por. posp. rusz. **Jakub Hostyński,** nadkom. pol. woj. śląskiego i członek zarządu okręgu śląskiego ZOR — w serdecznym przemówieniu zlecił kołu w Sosnowcu, aby podchwyciło **zew marszałka Śmigłego-Rydza podciągnięcia Polski wzwyż** i ciągnęło ten łańcuch tak, ażeby w barkach i stawach trzeszczało. Rzucone ziarno padło na grunt i zakiełkowało.

Dzisiaj ZOR w Sosnowcu jest znany szerokiemu ogółowi. Wszystkie uroczystości narodowe, imprezy tygodnia lotniczego, „Dzień Rezerwisty" itp. odbywają się przy licznym współudziale oficerów i podchorążych rezerwy, zrzeszonych w kole ZOR w Sosnowcu.

Zamierzenia na nowy rok pracy. Treściwe i krótkie: **wykonać w 100 proc. program,** który nakreślają władze zwierzchnie i dalsze najszersze przenikanie w terenie do kół Związku Rezerwistów. Ambicją koła ZOR w Sosnowcu jest, aby najmniejsza nawet jednostka samodzielna ZR nie była bez obsady oficerskiej lub podchorążackiej. Niech strzelec i podoficer wiedzą i czują, że nie tylko w wojsku, ale i w cywilu — w organizacji wojskowej — **czuwa, opiekuje się i prowadzi ich dowódca-oficer.**

Dla ułatwienia zadania wnikania w teren uchwalono **utworzenie stałej delegatury koła w Będzinie,** która zasięgiem swym obejmie Dąbrowę, Czeladź, Grodziec, Wojkowice i inne więcej odległe miejscowości powiatu Będzińskiego. To wysunięcie ramienia do przodu pozwoli przyciągnąć dalszych maruderów, dotąd luzem chodzących, zdala od ZOR. Z tym trzeba skończyć. Moralny obowiązek oficera i podchorążego rezerwy należeć do ZOR i brać udział czynny w jego pracach na pożytek i chwałę ojczyzny. Wielki zaszczyt być oficerem, ale większy jeszcze obowiązek idzie z tym w parze.

Zapewne rok 1938 będzie okresem, w którym znów jak przed dwoma laty **zacznie się masowy przypływ nowych kolegów, młodych oficerów i podchorążych.**

Ppor. rez. Matyjaszewski Zdzisław.

Władze koła na rok 1938 wybrano w następującym składzie: prezes — **kpt. rez. Teofil Knapik,** wiceprezesi — por. rez. **Mieczysław Korzeniowski** i kpt. rez. **Gustaw Zygadłowicz,** członkowie zarządu — ppor. rez. **Zbigniew Adamski, Antoni Kowalski, Stanisław Krakowski, Zdzisław Matyjaszewski, Jerzy Poniatowski, Tadeusz Waroński i Jan Zapolski,** zastępcy członków zarządu — ppor. rez. **Stanisław Nawrat,** por. rez. **Marian Szymonowicz** i por. rez. **Henryk Zawadzki.** Komisja rewizyjna: ppor. rez. **Hugo Almstaedt,** por. rez. **Słomczyński Adolf** i kpt. rez **Klemens Podstawski,** zastępcy — por. rez. **Jan Karol Stankiewicz** i por. rez. **Rufin Tarasiewicz.** Delegat koła w Będzinie ppor. rez. **Stanisław Wdówka.**

Konferencja dyr. Klotta

z przedstawicielami związków i przemysłu

Jak zapowiadaliśmy, wczoraj rano przybył do Sosnowca główny inspektor pracy dyr Klott.

Dyr. Klott odbył w inspektoracie pracy **kolejne konferencje z przedstawicielami związków robotniczych, pracowników umysłowych oraz Rady Zjazdu przemysłowców górniczych i T-wa przemysłowców.**

Podczas konferencyj omówione zostały dezyderaty świata pracy, sprawa umów w górnictwie i hutnictwie oraz dyr. Klott wyjaśnił **sprawę sprzecznych komentarzy na tle stosowania umów.**

W najbliższych dniach odbędzie się konferencja Komisji pracy Rady Zjazdu z przedstawicielami związków, celem bezpośredniego omówienia postulatów robotniczych.

Komunalna Kasa Oszczędności

powstanie wkrótce w Sosnowcu

W ub. czwartek odbyło się w Kielcach posiedzenie Wydziału wojewódzkiego. Na posiedzeniu tym m. in. omawiana była sprawa **zorganizowania w Sosnowcu Miejskiej Kasy Oszczędności.**

W swoim czasie Wydział wojewódzki wychodził z założenia, że w Sosnowcu niepotrzebna jest miejska Kasa oszczędności, bowiem w pobliskim Będzinie znajduje się powiatowa Kasa oszczędności, która mogłaby obsługiwać Sosnowiec, otwierając tutaj Oddział.

Wysuwana była również koncepcja przemianowania Kasy Komunalnej w Będzinie na **Kasę międzykomunalną,** — której udziałowcami byłyby wszystkie samorządy.

Sosnowiec nie chciał zgodzić się na takie załatwienie sprawy i czyniono u odpowiednich czynników a więc w Min. skarbu i Związku Kas komunalnych starania o zezwolenie na zorganizowanie w Sosnowcu samodzielnej miejskiej Kasy oszczędności.

Obecnie Wydział wojewódzki zmienił swe stanowisko i przychylnie zaopiniował starania Sosnowca, stwierdzając, że **nie widzi żadnych przeszkód co do otwarcia Kasy miejskiej i uważa powstanie tej placówki za wskazane.**

Wobec przychylnego stanowiska Wydziału wojewódzkiego oraz poparcia w Związku komunalnych Kas oszczędności spodziewać się należy, że jeszcze w bież. roku **Sosnowiec otrzyma miejską Kasę oszczędności.**

Jak w swoim czasie donosiliśmy, zarząd miejski przeznaczył w swoim czasie 10 tys. zł. na urządzenie Kasy, 100 tys. zł. na kapitał zakładowy, a w ub. miesiącu Rada miejska powzięła uchwałę o przeznaczenie dalszych 100 tys. zł. na kapitał zasobowy Kasy.

Związali uczniowi ręce

i zrabowali mu łyżwy

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sprawa dwóch nieletnich chłopców **17-letniego Juliana Dubiela i 15-letniego Władysława Kopcia,** oskarżonych o... **napad rabunkowy.**

W grudniu ub. roku mieszkający w Gołonogu Dubiel i Kopeć napadli w godzinach **wieczorowych na jeżdżącego na łyżwach ucznia Henryka Płaczka.** Przewrócili go na ziemię, związali ręce i **zrabowali mu łyżwy.**

Młodocianych rabusiów pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd, po rozpatrzeniu wszelkich pobudek czynu nieletnich przestępców skazał Dubiela na **pół roku więzienia,** z pozbawieniem praw obywatelskich na 2 lata, zawieszając mu wykonanie kary.

Przeciwko 15-letniemu Kopciowi **sprawę** umorzono, gdyż jako małoletni i działając pod wpływem starszego kolegi, **nie zdawał** sobie sprawy z **karygodnego czynu.**

Rok więzienia

za przekroczenie obrony koniecznej

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął mieszkaniec Czeladzi, Tomasz **Szkoc,** oskarżony **o usiłowanie zabójstwa** znanego awanturnika Stanisława Merty z Sosnowca.

W ub. roku u Marii Marczakowej, zamieszkałej w Sosnowcu odbywało się przyjęcie, na którym obecni byli Merta i szwagier Marczakowej, Szkoc.

W pewnej chwili między obu mężczyznami doszło do sprzeczki, podczas której Merta rzucił się na Szkoca. Ten w obronie własnej wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił kilkakrotnie do napastnika **raniąc go w nogi i w brzuch.**

Ciężko rannego Mertę przewieziono do szpitala, gdzie poddano go operacji wyjęcia kul.

W wyniku rozprawy sąd po przesłuchaniu świadków, stanął na stanowisku, że Szkoc **przekroczył prawo obrony koniecznej** i skazał go **na rok więzienia,** z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Sprawa karna nie upoważnia

DO ZWOLNIENIA PRACOWNIKA

Czy pracodawca może zwolnić pracownika bez dotrzymania umowy o pracę z chwilą, gdy pracownikowi wytoczona została w sądzie sprawa karna?

Na interesujące to pytanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych odpowiedział, iż samo wytoczenie sprawy karnej nie przesądza jeszcze kwestii winy pracownika i nie upoważnia pracodawcy do natychmiastowego rozwiązania umowy, jak również nie pozbawia pracownika prawa do dochodzenia roszczeń, wypływających z umowy i ustawy w związku z bezprawnym jego zwolnieniem.

Poranek harcerski

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Zarząd Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego w Sosnowcu, komisja porankowa, urządza w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 11.30 przed południem, w kinie „Zagłębie" poranek dla młodzieży i starszych, w wykonaniu szkoły powszechnej nr. 22, przy współudziale 8 Zagł. Druż. Harcerzy im. T. Kościuszki w Sosnowcu z następującym programem: 1) „Dalej w las" — obrazek sceniczny ze śpiewami; 2) występ humorystyczny; 3) Czarna magia; 4. Taniec motyli; 5) film pt. „Ada to nie wypada" — najweselsza komedia, w rolach gł. Sielański, Krukowski, Niemirzanka. Ceny miejsc: parter zł. 0.25, balkon zł. 0.40, miejsce w loży zł. 0.55.

× **ZARZĄD ZW. REZERWISTÓW KOŁA SOSNOWIEC—SIELEC** zawiadamia, że roczne, walne zebranie członków tut. Koła, które miało się odbyć w dniu 20 ub. m. odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 10 w sali Sokoła przy ul. Szkolnej 4 w Sosnowcu z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, oddanie hołdu Wodzom Narodu, przemówienia władz, sprawozdanie zarządu i komendanta, sprawozdanie komisji rewizyjnej i wolne wnioski. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

PROGRAM RADIOWY

SKRZYPEK BUŁGARSKI GRA UTWORY KOMPOZYTORÓW SŁOWIAŃSKICH

W sobotę, dn. 12 bm. o godz. 17.15 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia w Warszawie skrzypek bułgarski, Ljuben Vladigerow. Na program jego koncertu złożą się utwory kompozytorów słowiańskich, mianowicie: Borodina, Rachmaninowa i współczesnego kompozytora bułgarskiego Pantscho Vladigerowa oraz innych.

„FRASQUITA" LEHARA NAJPIĘKNIEJSZA AUDYCJA MUZYCZNA

Ukoronowaniem pogodnych audycyj muzycznych bieżącego tygodnia będzie impreza sobotnia, dn. 12 bm. o godz. 20, operetki Lehara „Frasquita".

Podobnie, jak inne operetki Lehara, czaruje jego „Frasquita" bogactwem melodii, śpiewnością i doskonałą oprawą instrumentalną oraz miłym sentymentem. „Frasquitę" nadaje Polskie Radio w wykonaniu orkiestry i chóru Rozgłośni warszawskiej pod dyrekcją Z. Górzyńskiego oraz solistów.

„HALO TU SIĘ PALI!"

TRZY WESOŁE SKECZE

Dn. 12 bm. o godz. 22 nadaje Polskie Radio trzy wesołe skecze Feliksa Zandlera: „Poradnia dla grafomanów", „Halo tu się pali!" i „Bardzo mi przyjemnie".

W tych wesołych obrazkach autor nicuje w sposób dowcipny rozmaite wielkie i małe kłopoty i strapienia życiowe.

SOBOTA 12 MARCA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" 11.40 Utwory Debussy'ego (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: orkiestra salonowa, śląski kwartet ludowy, Jan Zaszkolny—tenor 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Orkiestra wojskowa (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Krakowskie żaki" słuchowisko 16.15 Trio salonowe 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „Humor rzymski", felieton 17.15 Utwory skrzypcowe kompozytorów słowiańskich w wyk. Ljubena Wladigerowa 17.50 Nasz program 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 „Górnoślązaczka wczoraj i dziś" pogadanka 18.25 „Zbieramy pieśni ludowe" audycja z udziałem zespołu wokalnego 18.45 Pogadanka aktualna 19.00 Audycja dla Polaków za granicą 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 „Frasquita" operetka w 3 akt. Franc. Lehara 22.00 Skecze: 1) „Poradnia dla grafomanów" 2) „Bardzo mi przyjemnie" 22.15 Piosenki, ballady i duety przy gitarze 23.00 „Szósta premiera „Katowickiej nadscenki teatru wyobraźni": „Kurancik staroświecki".

Budżet Dąbrowy na rok 1938-39

zamyka się w wydatkach i dochodach sumą 1.325.705 zł.

W tych dniach zarząd miejski w Dąbrowie zakończył swe prace nad budżetem na rok 1938-39.

Budżet jest zrównoważony i zamyka się po stronie wydatków i dochodów globalną sumą zł 1.325.705 zł.

Wydatki zwyczajne wynoszą zł 879.121, zaś wydatki nadzwyczajne — zl 446.584; razem — 1.325.705 zł

Dochody zwyczajne zamykają się sumą — 895.705 zł, dochody nadzwyczajne — 430.000 zł, razem — 1.325.705 zł.

WYDATKI

Wydatki zwyczajne w poszczególnych działach przedstawiają się następująco:

Zarząd ogólny — 221.123 zł.
Majątek komunalny — 8.873 zł.
Spłata długów — 150.600 zł.
Drogi i place publiczne — 68.650 zł.
Pomiary i plany regulacyjne mia[illegible] 10.604 zl.
Oświata — 139.196 zł.
Kultura i sztuka — 13.057
Zdrowie publiczne — 159.776
Opieka społeczna — [illegible]
Popieranie rolnictwa — [illegible] zł.
Popieranie przemysłu [illegible] handlu — 13.160 zl.
Bezpieczeństwo [illegible] — 52.495 zł.
Różne — 13.199 zł.

DOCHODY

W dochodach zwyczajnych poszczególne działy zamykają się następującymi sumami:

Majątek komunalny — 39.030 zł.
Przedsiębiorstwa komunalne — 165.464 zł.
Subwencje i dotacje — 30.612 zł.
Zwroty — 31.715 zl.
Opłaty administracyjne — 16.000 zł.
Opłaty za korzystanie z urządzeń publicznych — 8.310 zł.
Dopłaty — 30.000 zł.
Udział w podatkach państw. — 412.816 zł.
Dodatki do podatków państwowych — 142.656 zł.
Podatki samoistne — 16.300 zł.
Różne — 2.802 zl.

WYDATKI I DOCHODY NADZWYCZAJNE

W wydatkach nadzwyczajnych poszczególne działy zamykają się następującymi liczbami:

Przedsiębiorstwa komunalne — 66.579 zł; drogi i place publiczne — 75 tys. zł.; oświata — 30 tys. zł.; zdrowie publiczne — 225 tys. zł.

Na dochody nadzwyczajne składają się następujące pozycje: subwencje i dotacje — 300 tys. zł; pożyczki — 50 tys. zl; podatki inwestycyjne (od kopalń węgla) — 80 tys. zł.

ZAMIERZONE INWESTYCJE

W b. roku budżetowym przewidziane są w mieście m. in. następujące inwestycje: regulacja rzeczki Pogorii i roboty drogowe z dotacji Funduszu Pracy; remont w rzeźni i budowa chłodni; roboty wodociągowo - kanalizacyjne; budowa kanału odpływowego i t.p. Przeznaczono również w budżecie 30 tys. zl na budowę szkoły przy ulicy Legionów.

Zarząd miejski czyni starania, aby z przeznaczonych na regulację rzeki Pogorii 225 tys. zł zużyć, poza przeznaczonym przez Fundusz Pracy 75 tys. zł., 25 tys. na drogi.

Wydział kanalizacyjno - wodociągowy w w b. roku uwzględniać będzie w pierwszym rzędzie przyłączanie domów do sieci.

Uchwalony przez zarząd miejski budżet odesłano do komisji finansowo - budżetowej a następnie rozpatrzeniem budżetu zajmie się Rada miejska.

Złośliwy chochlik sprawił, że we wczorajszej notatce wydrukowaliśmy nazwę rzeczki w Dąbrowie, domagającej się uregulowania zamiast Pogoria — Bogoria.

Abonent ze Śląska

LAUREATEM

Radiofonia polska pod względem liczby abonentów do niedawna znajdowała się na 17 miejscu. Obecnie stan radiofonizacji kraju znacznie się poprawił i Polska przesunęła się już na 8-me miejsce.

W końcu lutego rb było w Polsce już przeszło 900 tysięcy radiosłuchaczy, a wkrótce — być może — będzie ich okrągły milion.

Utartym zwyczajem co 100-tysięczny abonent otrzymuje od Polskiego Radia upominek, podobnie jak i jego czterej najbliżsi sąsiedzi.

Wśród ostatnich laureatów radiowych znalazł się również mieszkaniec Śląska, p. Szczepan Matysiok, hutnik z Chropaczowa, który zarejestrowany został jako abonent nr. 899.998.

Pan Matysiok otrzymał w upominku książeczkę oszczędnościową KKO powiatu katowickiego z wkładem 50-złotowym.

Na ilustracji p. Matysiok (pierwszy z lewej strony) odbiera upominek od dyrektora rozgłośni katowickiej prof. St. Ligonia, w studio Polskiego Radia, gdzie z tej okazji **odbyła się specjalna audycja.**

Oblężenie zbiegłego więźnia

Ciężko ranny wpadł w ręce policji

Z więzienia w Dubnie uciekło swego czasu przez podkop 17-tu wywrotowców. Większość z nich wkrótce ujęto.

Policja od dawna poszukiwała jednego z najniebezpieczniejszych uciekinierów **Andrzeja Grudzińskiego, skazanego na 12 lat więzienia.**

Wreszcie patrol policyjny odnalazł we wsi Wetycze kryjówkę Grudzińskiego, **mieszczącą się w chlewie.**

Wywrotowiec zaczął strzelać do policji, która otrzymawszy posiłki rozpoczęła **formalne oblężenie.**

Gdy od strzałów zapalił się chlew, — **Grudziński wybiegł i został ciężko ranny dwiema kulami.**

Kryjówka wywrotowca mieściła się w chlewie, przykrytym deskami, słomą i ziemią, a wejście do niej prowadziło przez psią budę.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W sprawie zakazu dołączania przy sprzedaży dodatkowych towarów

Do Izb ustawodawczych wpłynął poselski projekt ustawy w sprawie zakazu dołączania przy sprzedaży dodatkowych towarów i udzielania rabatów. W myśl projektu w obrocie handlowym przy sprzedaży towarów bezpośrednio konsumentom podlegać ma zakazowi przyrzekanie i udzielanie dodatków (dodatkowych towarów) oraz ogłaszanie i udzielanie jednolitych rabatów w towarze i gotówce. Pod pojęciem dodatków projekt traktuje wszelkie przedmioty, posiadające wartość obiegową i w normalnym obrocie oddawane jedynie za opłatą.

Przepisy powyższe nie znajdą zastosowania, jeśli dodatek stanowić będą przedmioty o nieznacznej wartości, które jako reklama w sposób widoczny oznaczone są przez reklamującą firmę, albo też, jeżeli chodzi o przedmioty minimalnej wartości oraz jeśli dodatek stanowić będzie, zgodnie ze zwyczajami handlowymi, przynależność do towaru lub świadczenia ubocznie.

Przy ogłaszaniu lub udzielaniu dozwolonych dodatków obowiązywać ma jednak zakaz oznaczania ich, jako bezpłatne (podarek, premia), oraz uzależnienie ich udzielania od losowania lub innego przypadku. Winni naruszenia przepisów ustawy będą karani grzywną do 3000 zł niezależnie od ewent. odpowiedzialności cywilnej.

Kronika gospodarcza

WZROST EMIGRACJI POLSKIEJ DO KANADY. Imigracja do Kanady w roku ubiegłym wyniosła ogółem 15.101 osób, wykazując wzrost w stosunku do poprzedniego roku o 29,7 proc. Liczba emigrantów z Polski wyniosła łącznie 1.838 osób, z czego na emigrantów narodowości polskiej przypada 682 osoby, zaś na emigrantów narodowości ruskiej— 1.206 osób. W roku 1936 przybyło z Polski do Kanady 1.179 osób, z czego 378 osób narodowości polskiej i 801 narodowości ruskiej. Wzrost imigracji z Polski wynosił zatem w roku ubiegłym 33.3 proc.

SKŁADANIE PODAŃ W SPRAWIE PRZYDZIAŁU KONTYNGENTÓW. Zgodnie z uchwałą Komitetu przywozowego rady handlu zagranicznego, Izby przemysłowo-handlowe i organizacje gospodarcze będą kierowały wszelkie wystąpienia do Ministerstwa przemysłu i handlu w ramach kontyngentów lub indywidualnych przydziałów dla firm swych okręgów drogą przez Komitet przywozowy RHZ. Poszczególne firmy winny zgłaszać swe podania do izb przemysłowo-handlowych względnie do organizacyj gospodarczych, które po zaopatrzeniu tych podań w odpowiednie opinie, będą je kierować dalej, jak wyżej wspomniano.

SPOŻYCIE CUKRU W POLSCE. Cukrownie polskie sprzedały w lutym ub. na rynku wewnętrznym ogółem 27.918 ton cukru w wartości cukru białego wobec 26.198 tony w lutym 1937 r. Konsumcja cukru wzrosła więc o 6.6 proc. Eksport w lutym rb. wyniósł 3.090 ton, gdy w lutym 1937 r. zaledwie 5 ton. Sprzedaż na rynku wewnętrznym w okresie pierwszych 5 miesięcy kampanii cukrowniczej 1937-38 osiągnęła 154.833 tony wobec 137.383 ton w analogicznym okresie poprzedniej kampanii, wzrosła więc o 12.7 proc. Eksport w 5 miesiącach bieżącej kampanii wyniósł 30.957 ton, gdy w odpowiednim okresie poprzedniej kampanii 12.601 ton. Widzimy z powyższego, że zarówno konsumcja wewnętrzna, jak też sprzedaż cukru polskiego zagranicę w roku bieżącym wydatnie się podniosły.

Zatwierdzenie

DODATKOWEGO BUDŻETU BĘDZINA

Wydział wojewódzki w Kielcach zatwierdził prawie bez zmian dodatkowy budżet Będzina na rok 1938-39 zamykający się po stronie wydatków i dochodów sumą 177.660 zł.

Globalna suma budżetu na r. 1938-39 zamyka się po stronie wydatków i dochodów sumą 2.012.20 zł.

Kurs policyjny

W SOSNOWCU

W Sosnowcu odbył się pięciodniowy kurs szkoleniowy dla policjantów, którzy nie ukończyli szkoły policyjnej.

Kurs prowadził zastępca komendanta wojewódzkiego p. p. insp. Stano, wykładowcami zaś byli miejscowi oficerowie policji.

Na zakończenie kursu odbyły się egzaminy. Po rozdaniu świadectw odbyła się wspólna fotografia.

Wieczór tańca i muzyki

W DOMU SPOŁECZNYM GÓRNIKA NA KOSZELEWIE

Staraniem Towarzystwa Orkiestry i Lutni Górniczej pracowników kopalni „Paryż" odbyła się w domu „Górnika" na Koszelewie wieczornica poświęcona pieśni, tańcowi i muzyce.

Po pieśniach wykonanych przez miejscowy zespół Lutni orkiestra pod batutą p. T. Musialika odegrała szereg utworów muzycznych z których szczególny poklask zdobyły: walc Straussa oraz mazur K. Namysłowskiego „Na rynku".

Cztery pary dzieci do lat 8 odtańczyły kolejno Poloneza, Pas des patineurs (taniec franc.) oraz kujawiaka w strojach dostosowanych do epoki tańca. Rzadko spotykany występ spotkał się z żywiołową wprost owacją widzów i wywołał entuzjazm na sali dla naprawdę dobrze ujętej i pomysłanej atrakcji.

Z oceny bezstronnego widza przyklasnąć należy imprezie dążącej do uczenia poznania jak najszerszych warstw społeczeństwa wartości artystycznych pieśni muzyki i tańca.

Słowa uznania należą się niestrudzonemu długoletniemu prezesowi Towarzystwa Orkiestry i Lutni Górniczej **p. W. Koralewskiemu**, a przede wszystkim kierownikowi artystycznemu **p. W. Bujakowskiemu**, który nie szczędził trudu starań i pracy przy całej imprezie, a w szczególności zaś że nauczył dzieci kochać swój taniec stawiając go przez to na wysokim poziomie artystycznym.

Po deklamacjach i sztuce odegranej przez miejscowy zespół amatorski skończył się naprawdę miły wieczór.

Rozentuzjazmowana publiczność długo oklaskiwała tańczące dzieci i z żalem prawdziwym opuszczała salę.

Inż. T. P.

Wobec prośby publiczności o powtórzenie przedstawienia odbędzie się ono w dniu 20 bm. w domu „Górnika" na Koszelewie w Będzinie.

Renty inwalidzkie

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Według ustawy o ubezpieczeniach społecznych warunkiem uzyskania renty inwalidzkiej przez pracownika umysłowego jest przebycie w ubezpieczeniu okresu wyczekiwania, wynoszącego 60 miesięcy składkowych. Renta inwalidzka wynosi do 10 lat ubezpieczenia — 40% przeciętnej płacy ubezpieczonego, zaś po upływie 40 lat dochodzi do 100% — przeciętnej płacy ubezpieczonego.

Ubezpieczony, który stał się trwale niezdolnym do wykonywania swego zawodu, a nie przebył wskazanego wyżej okresu wyczekiwania, ma prawo wyłącznie do jednorazowej odprawy.

× **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU PCK. w SOSNOWCU.** Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia, iż w dniu 16 bm. o godz. 18.45 w pierwszym względnie o godz. 19.15 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków Oddziału PCK. w Sosnowcu w sali Rady miejskiej (Ratusz).

× **ZARZĄD CECHU STOLARZY, KOŁODZIEI I TOKARZY w DRZEWIE w SOSNOWCU** zaprasza swych członków oraz wszystkich rzemieślników branży drzewnej, na nabożeństwo w dniu święta patrona Cechu św. Józefa, tj. w sobotę, dnia 19 bm. Zbiórka w lokalu Cechu ul. Piłsudskiego 16, punktualnie o godz. 8.30 rano.

× **NOWE WŁADZE PCK. KOŁO HUTY „MILOWICE".** Na walnym zgromadzeniu PCK. Koło Huty „Milowice" został wybrany zarząd w osobach: pp.: dyr. Stankiewicz Kazimierz — prezes, Szmal Piotr — wiceprezes, Walczyk Stanisław — sekretarz, Klusa Bronisław — skarbnik, Eski Stanisław i Flak Stefan — zastępcy.

× **POŚWIĘCENIE SKŁADU SUKNA.** W tych dniach odbyło się w Sosnowcu poświęcenie i otwarcie nowego fabrycznego składu sukna f-my Edward Zipser i Syn w Bielsku, istniejącej od 112 lat. Skład zaopatrzony bogato w różne materiały mieści się przy ul. 3 Maja 31. — Nowej placówce chrześcijańskiej w Sosnowcu — „Szczęść Boże".

Budowa nowych linij kolejowych

Południowa magistrala węglowa

Łódź — Zagłębie — Łuck

Cała obecna długość linii kolejowych w Polsce wynosi niecałe 19 tys. km.

Według obliczeń komitetu budowy nowych kolei żelaznych, działającego przy Państwowej Radzie Komunikacyjnej, sieć tę trzeba rozszerzyć przynajmniej o jedną trzecią.

Uchwalony ostatnio przez ten komitet program budowy nowych linii kolejowych podzielono na trzy okresy, według potrzeby i pilności powstania tych linii.

W pierwszej kolejności przewidziana jest w ciągu najbliższych kilku lat budowa 11 nowych linii kolejowych ogólnej długości około tysiąca kilometrów, kosztem 258 milionów zł.

Następnym etapem byłoby wybudowanie 16-tu linii kolejowych ogólnej długości 1.100 km. kosztem 248 i pół miliona zł. I wreszcie w trzeciej kolejności przewidywana jest budowa 53 nowych linii ogólnej długości 4.120 km. na co trzeba 830 milionów zł.

Ogółem więc program przewiduje budowę 6.220 km. nowych linii kolejowych kosztem 13.364 i pół miliona zł.

Najważniejszą i najpilniejszą w zamierzonych planach jest budowa wielkiej południowej magistrali węglowej.

Ma ona mieć punkt wyjściowy w Kozłowie, posiadającym dogodne połączenie z Zagłębiem Węglowym. Następnie biec będzie przez Centralny Okręg Przemysłowy (Tarnobrzeg—Rozwadów) do Zwierzyńca w lubelskim. Stąd skieruje się ona do Włodzimierza Wołyńskiego i dalej do Łucka.

Przy budowie wykorzystane mają być istniejące już połączenia kolejowe na poszczególnych odcinkach tej trasy, które połączone w ogólną całość stanowić będą nową magistralę.

Będzie ona miała poważne znaczenie zarówno dla Okręgu Centralnego, jak i ziem południowo-wschodnich.

Projekt budowy tej magistrali wzbudził wielkie zainteresowanie wśród kapitalistów. W swoim czasie wpłynęła nawet prywatna oferta na podjęcie jej budowy. Obecnie sprawa ta całkowicie dojrzała. Zdecydowana ma być jeszcze w roku bieżącym.

Drugą ważną linią jest projektowana kolej z Łukowa do Skierniewic długości 160 kilometrów.

Szczegółowy program rozbudowy kolei żelaznych komitet Rady Komunikacyjnej przedłoży w niedługim czasie ministrowi komunikacji i stanowić będzie podstawę do opracowywania w następnych latach planów rozbudowy sieci.

SPORT

POLSCY TENISIŚCI W MENTONIE

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Mentonie **Jędrzejowska** w drugiej rundzie pokonała Benterhammer 6:1, 6:2. **Siodówna** została wyeliminowana przez **Whitmarsch** 1:6, 1:6.

W grze pojedyńczej panów Spychała przegrał z Włochem Taromi 2:6, 7:5, 1:6.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała z parą Hutchings — Medecin 6:2, 6:3.

ODBUDOWA STADIONU W CZELADZI

W Czeladzi odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych klubów i Towarzystwa „Saturn", w sprawie doprowadzenia do odpowiedniego stanu stadionu sportowego. Dzięki zrozumieniu ze strony dyrekcji Tow. „Saturn" na ogrodzenie stadionu przeznaczono znaczną ilość cementu. Magistrat czeladzki przyznał na ten cel bezpłatną robociznę. KS ze swej strony na rozszerzenie stadionu przeznaczył dzierżawione przez siebie tereny. W ten sposób kluby czeladzkie mistrzostwa będą mogły rozgrywać na własnym terenie.

ŚMIERTELNY WYPADEK NARCIARZA

Śmiertelny wypadek wydarzył się w Norwegii podczas skoków. 29-letni Loringer Boe w czasie skoku upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kręgosłupa i umarł na miejscu.

ZWOLNIENIE BOKSERÓW UNII

Jak się dowiadujemy, kierownictwo sekcji pięściarskiej sosnowieckiej Unii udzieliło zwolnenia Banachowi i Zającowi, którzy zasilą nowo założoną sekcję przy hucie „Staszic" w Sosnowcu. Ponadto zwolnienie otrzyma pięściarz Rędziak który obecnie zawieszony został przez klub na okres 6 miesięcy za niesubordynację wobec kierownictwa klubu.

ISO-HOLLO PRZECHODZI NA EMERYTURĘ

Iso-Hollo wycofał się z czynnego życia sportowego, po przejściu operacji stawu kolanowego.

JUNIORZY PIŁKARSCY NA STARCIE

Rozgrywki o mistrzostwo drużyn juniorów Zagłębia rozpoczynają się w dniu 10 kwietnia br. Oprócz 10 klubów Ligi okręgowej udział w rozgrywkach zgłosiły: AKS (Niwka), Czarni (Sosnowiec), Solvay (Grodziec), Hakoach (Będzin) i LKS Mars (Łagisza). Lista zgłoszeń oficjalnie zamknięta zostanie 20 bm.

82 MECZ MIĘDZYPAŃSTWOWY POLSKI

Mecz piłkarski Polska — Szwajcaria, który odbędzie się jutro w Zurychu będzie 82 meczem międzypaństwowym polskiej reprezentacji. Jednocześnie jest to pierwszy mecz ze Szwajcarią. Z 81 dotychczasowych meczów 44 rozegrano zagranicą. Wygrano 32, zremisowano 13, a przegrano 36. Stosunek bramek jest 178:173 na korzyść Polski (stosunek bramek reprezentacji Szwajcarii 257:409 na ich niekorzyść).

Skład obu drużyn jest następujący: Madejski, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nytz, Piec II, Piec I, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.

Aebi, Walacek, Amado, T. Aberglen, Bickel Lortscher, Vernati, Springer, Lehman, Minnel, Huber.

Wszyscy nasi gracze są już „rutyniarzami". Wodarz grał już 21 razy, Szczepaniak 18, Piec I 16, Gałecki 13, Wilimowski 10, Piontek 5, Góra 5, Madejski 3, Wostal 3, Piec II 2, Nytz 2.

NAPRZÓD (LIPINY) — UNIA

Jutro na stadionie „Unii" w Sosnowcu o godz. 3 po poł. zostanie rozegrany towarzyski mecz piłkarski między silną drużyną Naprzodu z Lipin, a miejscową Unią, która wystąpi w swym najsilniejszym składzie.

Mecz zapowiada się b. ciekawie.

O godz. 13 przedmecz Płomień (Sosnowiec) — Unia II.

NOWY ZARZĄD KLUBU MOTOCYKLOWEGO W DĄBROWIE

Odbyło się walne zebranie członków Klubu motocyklowego w Dąbrowie, na którym powołano na rok 1938 zarząd w następującym składzie osobowym: prezes zarządu — p. Jan Zając, wiceprezes — p. Adam Jackiewicz, sekretarz — p. Jan Rybicki, skarbnik — p. Wiktor Scyzoryk, gospodarz — p. Otto Lange, zastępca gospodarza — p. Stanisław Wadecki, pierwszy kapitan sportowy p. Stanisław Piaskowski, drugi kapitan sportowy p. Edward Kalarus; komisja rewizyjna pp.: Molicki Ludwik, Masło Aleksander, de Valliere Lucjan; sąd honorowy pp.: Schonborn Sławomir, Masquelier Charles, Witkowski Stefan.

Zarząd Klubu motocyklowego w Dąbrowie Górniczej, podaje do wiadomości P. T. członków, że ze względu na zbliżający się termin zmiany kart kontroli opłat na rok 1938, jak również nowych rejestracji motocykli oraz uzyskania prawa jazdy, przyjmuje zgłoszenia na załatwianie powyższych spraw do dnia 15 bm. Członkowie, którzy nie mają załatwionych tych formalności, zechcą się zgłaszać do sekretariatu Klubu w terminie wyżej podanym codziennie od godziny 19.

CKS — TS SOSNOWIEC

TS Sosnowiec, chcąc wypróbować zdolności techniczne swych zawodników przed zawodami mistrzowskimi, zaprosiło do siebie na koleżeńskie zawody mistrza rundy jesiennej, Ligi zagłębiowskiej, CKS. Zawody wymienionych drużyn odbędą się w dniu 13 bm. na boisku TS Sosnowiec o godzinie 10 min. 30.

ZEBRANIE TS SOSNOWIEC

TS Sosnowiec zawiadamia swych członków że walne zebranie, wyznaczone na dzień 27 ub. m., nie odbyło się. Nowy termin tego zebrania naznacza zarząd Towarzystwa na dzień 27 bm. w lokalu własnym przy boisku w I terminie o godzinie 9 min. 30, w II terminie, bez względu na ilość obecnych, o godzinie 10.

OFIARY

Zł 10.— zamiast kwiatów na grób ś. p. Zofii Gąsiorowskiej składają na Stow. Pań Wincentek w Będzinie — Błażejewiczowie.

× **ZEBRANIE CECHU SZEWCÓW I CHOLEWKARZY.** W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 2.30 po poł. w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16, odbędzie się walne zebranie członków Cechu. W razie nie przybycia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, zebranie odbędzie się w II terminie o godz. 3.30 po poł. bez względu na liczbę przybyłych. Z uwagi, że jest to roczne walne zebranie, zarząd prosi o jak najliczniejsze przybycie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Antoni Hała w Sosnowcu. W artykule Pana niewątpliwie jest b. wiele uwag i spostrzeżeń słusznych. Czy jednak nie przejaskrawia Pan sytuacji pisząc: „większość młodzieży naszej, zwłaszcza szkolnej, płci obojga, ginie dla Boga i Polski..." Takie zdanie — zgodzi się Pan — zatrąca zbyt mocnym defetyzmem. Zapewne, niektóre przejawy zdziczenia obyczajów wśród młodzieży budzić mogą duży niepokój, ale nie powinny wywoływać tak wielkiego dramatyzowania, jakie znalazło wyraz w pańskim artykule, który, w zbyt posępnych barwach maluje rzeczywistość.

Wydrukowaćbyśmy Pańskiego artykułu obawiamy się, przyniósłby on może więcej szkody aniżeli pożytku. Zgodzi się Pan z tym, że „przyjaciele" nasi wewnętrzni i zewnętrzni mogliby zużytkować ten artykuł na cele propagandy antypolskiej. I mając to na uwadze, pomimo znajdujących się w nim słusznych uwag — drukować go nie możemy. W rubryce „Na fali dnia" wykorzystamy natomiast przesłaną informację.

Rok tygrysa na Dalekim Wschodzie

Rok 1938 nazywany jest na Dalekim Wschodzie rokiem tygrysa. Nie tylko Chiny, ale i Japonia, Indie i inne narody Dalekiego Wschodu w ten sposób określają rok bieżący. Rok ten określany jest w Japonii powszechnie jako okres „pozytywnych rozstrzygnięć". Tygrys, który dla Azjatów jest królem zwierząt, nie zna lęku ani wahania. Hindusi mówią o tygrysie jako królewskim zwierzęciu, odznaczającym się szaleńczą odwagą. Okres czasu, nad którym panuje znak tygrysa, odznaczył się zawsze powszechnym niepokojem. Zapowiadają to samo dzisiaj działacze hinduscy. Nie dawno przywódca młodzieży hinduskiej Pandit Jawaharlal wygłosił przemówienie do studentów uniwersytetu w Hajdarabad, w którym charakteryzując nadchodzącą epokę tak o niej mówił:

— **W najbliższej przyszłości oczekiwać musimy rewolucyjnych przewrotów. Młodzież hinduska musi być na nie przygotowana, albowiem idą wydarzenia, których żadna siła odwrócić nie zdoła.**

W przeświadczeniu ludów azjatyckich Dalekiego Wschodu, rok obecny zapowiada się burzliwie.

Kronika Zawiercia

× **KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W ZAWIERCIU.** W sali Rady miejskiej odbyło się organizacyjne zebranie komitetu uczczenia imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zwołane przez Związek legionistów i POW. Zebranie zagaił prezydent miasta Cz. Kowalski. Na przewodniczącego zebrania poproszono starostę Trznadla. Przewodniczącym komitetu obchodu został wybrany dr. Leon Michnowski, prezes Zw. leg., członkami komitetu wykonawczego: prezydent miasta Cz. Kowalski, wiceprez. W. Góralczyk, major A. Maresch, dyr. S. Wesołowski, dyr. H. Jakliczowa, dyr. Z. Banachiewiczowa, M. Pawłowska, E. Wochtman, Gubała i Laskowski. Program obchodu jest następujący: 17 bm. odbędzie się capstrzyk; dn. 18 bm. nabożeństwo o godz. 10 rano w kościele parafialnym, wieczorem w sali Domu Ludowego — odczyt. W dniu 19 bm. nabożeństwo żałobne: o godz. 9 rano dla szkół, a o godzinie 10 dla starszego społeczeństwa. Do mieszkańców zostanie wydana odezwa.

× **RADIOODBIORNIK — W SZKOLE POWSZ. NR. 5 w ZAWIERCIU.** Szkoła powszechna im. Adama Mickiewicza nr. 5 w Zawierciu nie posiadała dotychczas radioodbiornika. Staraniem zarządu koła nr. 82 Tow. P.B.P.S. z prezesem p. J. Paluchem na czele zawiązał się komitet rodzicielski, który zorganizował wieczornicę i odwołał się do ofiarności ogółu. Za zdobyte fundusze nabyto dla szkoły 6-lampowy odbiornik i dwa głośniki za sumę zł. 580.85. Prezydent m. Zawiercia p. Cz. Kowalski, który interesuje się potrzebami szkolnictwa powszechnego w mieście, polecił wykonać na koszt miasta instalację w ten sposób, że do każdej klasy zostały doprowadzone kontakty, aby można przenosić głośnik

KRONIKA OLKUSZA

Kurs ogólno-rolniczy

W TRZYCIĄŻU

Staraniem Okręgowego Tow. organizacyj i kółek rolniczych pow. Olkuskiego, odbył się w szkole rolniczej im. Marszałka Piłsudskiego w Trzyciążu (olkuskie) 3-dniowy kurs ogólno - rolniczy, połączony z kursem dla zarządów Kółek rolniczych.

Wykładowcami na kursie byli instruktorzy kieleckiej Izby rolniczej, personel profesorski szkoły rolniczej i personel OTO i KR. W referatach poruszano sprawy z dziedziny rolnictwa, sadownictwa, hodowli, doświadczalnictwa, organizacji zbiornicy jaj i ogólno-oświatowe

Kurs zakończono w obecności pp. starosty Brzostyńskiego i prezesa OTO i KR. inż. Nowaka, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia.

O przywłaszczenie plonów

Z MAJĄTKU B. SENATORA DOBIECKIEGO

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu — rozpatrywał sprawę przeciwko b. administratorowi majątku Ojcowa, własność b. senatora Artura Dobieckiego, Marianowi Nowakowskiemu, o przywłaszczenie plonów rolniczych ogólnej wartości 8.446 zł.

Rozprawa została przerwana do dnia 18 bm. i odbędzie się w Sosnowcu.

„ORZEŁ" — Niezwyciężony Bill.

× **4 LATA WIĘZIENIA ZA CIĘŻKIE USZKODZENIE CIAŁA.** Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał mieszkańca wsi Bebło koło Ojcowa, Władysława Filipowskiego, na 4 lata więzienia za ciężkie uszkodzenie ciała, połączone z pęknięciem czaszki, Janowi Poganowi z Jerzmanowic na jednej z zabaw.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKA** Policja olkuska zatrzymała na jednej z ulic w Olkuszu mieszkańca wsi Grabowa, gm. Rokitno Szlacheckie (pow. Zawierciański), Edwarda Żmudę, przy którym znaleziono: 10 sztuk zapalniczek, 2 torebki po 100 szt. kamieni do zapalniczek, oraz buteleczkę napełnioną sacharyną kryształową. Wszystkie te przedmioty pochodzą z przemytu.

× **NOWA ORGANIZACJA ROBOTNICZA.** Przy fabryce „Klucze" pod Olkuszem powstał polski Związek zawodowy zjednoczenia (grupa metalowców) z zarządem pp.: Aleksander Stawiarz — prezes, Stanisław Micdek — sekretarz i Leon Szopa — skarbnik.

Dotychczas na terenie papierni Klucze prowadził działalność tylko jeden Związek robotniczy, mianowicie Związek Zawod. Robotn. Przem. Metal. (PPS).

× **BEZROBOTNI Z KLUCZ UPOMINAJĄ SIĘ O OPAŁ.** W dniu wczorajszym zgłosiło się do starostwa około 60 bezrobotnych z Klucz i Chechła z prośbą o przydzielenie wobec nie otrzymania węgla — większej ilości drzewa na opał. Bezrobotni ci ostatnio mieli otrzymać trochę chojny, która nadaje się zaledwie na podpał, a nie na utrzymanie ciepła w piecu. Bezrobotni mają dzieję, że prośba ich zostanie uwzględniona przez p. starostę.

Ameryka angażuje Kiepurę
NA PRZYSZŁY ROK

Po skończonym sezonie wielkiej opery Metropolitan w N. Jorku Kiepura weźmie udział w objeździe tej opery po kilku wielkich miastach amerykańskich a więc Baltimore, Boston i Cleveland, które zastrzegły sobie, że w przedstawieniach tych musi brać udział Kiepura.

Dn. 5 kwietnia śpiewa Kiepura w „Cyganerii" w Cleveland, a 9-go w „Rigoletto" tamże. Z tego powodu powrót Kiepury do Europy został opóźniony i rodak nasz powróci na nasz kontynent dopiero po 15 kwietnia.

Tymczasem podpisał on już kontrakt w Metropolitan Opera House na występy w przyszłym roku.

Z Radomia do Chełma
BĘDZIE PRZENIESIONA NA JESIENI DYREKCJA KOLEI

Siedziba radomskiej dyrekcji kolejowej przeniesiona ma być częściowo do Chełma już na jesieni rb.

Tak oświadczył min. Ulrych grupie posłów regionu lubelskiego, z posłami Mostowskim i Świdzińskim na czele, — którzy interweniowali w sprawie dalszych losów niewykończonych dotychczas gmachów dyrekcji PKP w Chełmie.

Min. Ulrych wyjaśnił, że roboty oddano już firmom budowlanym w drodze przetargu i bezwzględnie będą rozpoczęte najdalej za miesiąc, a ukończone na jesieni. Budżet robót wynosi około 6 milionów zł.

PRZED WALKĄ

— Tatusiu, dlaczego państwo młodzi podają sobie przed księdzem ręce?

— To tylko formalność, mój synu, podobnie, jak bokserzy przed walką podają sobie dłonie.



MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ NA WYSTAWIE SZWEDZKIEJ
Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz zwiedza wystawę szwedzkiego przemysłu artystycznego, urządzoną w salonach Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie.

Nowe uniformy
W ARMII BRYTYJSKIEJ

Żołnierze armii angielskiej otrzymali nowe umundurowanie, oparte na szeregu doświadczeń podczas ćwiczeń w polu. Mundur zapinany na guziki został zastąpiony przez bluzę z odwijanym kołnierzem, spodnie obcisłe przez t. zw. pumpy — wszystko zapinane na zamki błyskawiczne. Uniform sporządzony jest z materiału nieprzemakalnego i posiada osiem kieszeni. Aczkolwiek motoryzacja w armii angielskiej czyni duże postępy, ministerstwo wojny zakupiło dużą ilość koni i wyznaczyło subwencję na hodowlę ich dla armii.

SEKRETARKA

— Czy pani zna stenografię?

— W piśmie nie, ale w słowie znam świetnie.

DOWCIPNY

— Czy pani wie, jaka jest różnica między taksówką a tramwajem?

— Nie wiem.

— Wobec tego pojedziemy tramwajem.

WŚRÓD ARTYSTÓW

Artysta: Kiedy występowałem, kasy były oblężone.

Kolega: Czy żądali zwrotu pieniędzy?

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE
stołowe, sypialnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.
Uwaga! Firma I. Tomczyk, 1-go Maja 14 nie ma nic wspólnego z moją Firmą.

LOKALE

WILLA PIĘTROWA
5 pokoi z kuchnią, ogrodzona w lesie sosnowym do sprzedania w Kolonii Letnej Żarki. Wiadomość: Częstochowa, Focha 51, telefon 1064, Gospodarz. 1085

RÓŻNE

RESTAURACJA „GASTRONOMIA"
Ryszard Szczerek, Sosnowiec, ul. Krzywa 1 urządza Świniobicie dnia 12, 13 i 14 marca 1938 r. — na które uprzejmie zaprasza Szanownych Konsumentów — Z poważaniem Ryszard Szczerek Mistrz Sztuki Kulinarnej. 1101

OSTRZEGAM
Pana Mrozińskiego Aleksandra i innych przed wynajęciem mieszkania przy ul. Małachowskiego 16, od Majera Rosyny, bez mojego zezwolenia, gdyż zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, a Pan Rosyna sprzedał mieszkania. Gosp. Helena Kasabowa. 1094

SZYLDY
szklane, — reklamy świetlne, litery drewniane, metalowe — i wszelkie napisy wykonywa
BOLESŁAW JAŻDŻYK
Sosnowiec, Legionów 24 (Wawel). 788

PIESEK
mały, brązowy, z obciętym ogonem, w smyczy brązowej, z czerwonym do odebrania za zwrotem kosztów. — Wiadomość: „Kurier Zachodni". 1107

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKA
wojskowa wydana przez P. K. U. Pińczów na nazwisko kapral Antoni Jezierski zginęła. 1098



HISTORYCZNA BRAMA W NANKINIE
Reprodukujemy jedną z historycznych bram Nankinu, nad którą powiewa dzisiaj sztandar japoński.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 30 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kuriera Zachodniego":
BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.